

Czesko-polskie rozmowy na temat oznakowania szlaków granicznych

W dniach 23-24.11.2024 roku w czeskiej miejscowości Žacléř spotkali się przedstawiciele znakarzy z Klubu Czeskich Turystów i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Prowadzone rozmowy dotyczyły znakowania tras turystycznych na wspólnej granicy oraz terenach przygranicznych. Ponieważ dotyczyło to szlaków górskich prowadzących przez Sudety na rozmowy przybyli przedstawiciele oddziałów PTTK znakujących trasy w poszczególnych pasmach Sudetów a ze strony czeskiej ich odpowiednicy zrzeszeni w Klubie Czeskich Turystów.



Foto: Krzysztof Tęcza

Po zapoznaniu się z ogólnym stanem znakowania utworzono grupy specjalistyczne nadzorujące znakowanie na poszczególnych odcinkach. Pozwoliło to na wstępne opracowanie zasad odpowiedzialności za poszczególne miejsca usytuowania słupów z tabliczkami kierunkowymi. Ustalono także zasady znakowania na odcinkach szlaków wchodzących na teren sąsiedniego państwa.

Zasady te są niezwykle istotne gdyż oznakowanie szlaków turystycznych w Polsce i Czechach różni się od siebie. Przede wszystkim Czesi podają czas przejścia danego odcinka w kilometrach a Polacy w godzinach. Nie dyskutowano tutaj oczywiście o zasadności sposobów podawania przejść lecz o tym jak doprowadzić do tego by w tych newralgicznych punktach znikły podwójne oznakowania szlaków. Nie ma bowiem sensu dalsze utrzymywanie podwójnych drogowskazów znajdujących się w tym samym miejscu. Pozwoli to przede wszystkim na lepszy odbiór podawanych treści przez turystów, ale także na spore oszczędności jeśli chodzi o utrzymanie tych oznaczeń. Jak wiadomo słupy, na których umieszczane są tabliczki z informacjami nie są wieczne, zwłaszcza w warunkach pogodowych jakie mają miejsce w Sudetach. Trzeba je co kilka lat wymieniać na nowe. I nie chodzi tu tylko o koszty, ale przede wszystkim o wysiłek jaki muszą włożyć osoby ustawiające owe słupy. Raz, że znakarze swoją pracę mogą wykonywać tylko latem, dwa nie jest rzeczą prostą wnieść na grań słupa ważącego kilkanaście czy kilkadziesiąt kilogramów, dźwigając dodatkowo potrzebne do jego osadzenia narzędzia.

Jeśli chodzi o żywotność słupów to jest nadzieja na jej przedłużenie. Za sprawą pomysłu, który wypłynął z Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze od pewnego czasu montowane są w terenie górskim kotwy metalowe będące podstawą do zamontowania drewnianych słupów. Dopiero na nich mocuje się słupy. Dzięki temu nie będą one butwieć w ciągu kilku lat jak miało to miejsce do tej pory. Wygląda na to, że zaproponowane przez Andrzeja Mateusiaka rozwiązanie zostało pozytywnie przyjęte przez Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie i będzie wprowadzone na pozostałych terenach górskich.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dodam tutaj, że Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze na dzień dzisiejszy opiekuje się 142 stanowiskami ze słupami z drogowskazami, z czego aż 135 jest posadowiona na kotwach stalowych. Do tego na wspomnianych słupach zostało umieszczone 721 drogowskazów i tabliczek z nazwami miejsc. Jeleniogórski Oddział PTTK utrzymuje szlaki turystyczne o długości 908 kilometrów. A żeby były one czytelne koniecznym jest ich odnawianie co trzy lata. Tak więc jeleniogórcy znakarze co roku muszą odmalować 300 kilometrów szlaków. Nie jest to rzeczą łatwą zważywszy, że PTTK jest stowarzyszeniem i w związku z tym na owe prace musi zdobywać stosowne fundusze. Lwia część pozyskanych środków pochodzi z funduszy ministerialnych, które są pozyskiwane przez PTTK na szczeblu centralnym. Pozostałe środki przekazują jednostki samorządów terytorialnych, w tym Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. W przypadku wspomnianych kotew prace zostały sfinansowane przez Karkonoski Park Narodowy. Wracając do sedna sprawy Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w paśmie granicznym zawiaduje szlakami prowadzącymi od przejścia granicznego w Jakuszycach przez Szrenicę, Śnieżne Kotły, Śnieżkę aż do Przełęczy Okraj. I właśnie usytuowane na tym odcinku słupy były tematem wstępnych rozmów z przedstawicielami czeskich znakarzy. Wstępnie ustalono, które z tych słupów będą pod opieką strony polskiej, a które strony czeskiej. Także wstępnie ustalono, które z podwójnych słupów pozostaną, a które zostaną zlikwidowane. Nie jest to takie proste zważywszy na ich usytuowanie, które musi być tak wyważone by przeciętny turysta nie miał problemów z ich odnalezieniem. Po drugie czasami ilość tabliczek kierunkowych znajdujących się na jednym słupie jest tak duża, że nie ma możliwości dołożenia dodatkowych. W takich przypadkach musimy rozważyć czy nie zachować obu słupów.

Napisałem, że podjęte ustalenia są wstępne, gdyż ze względu na okres zimowy nie mamy teraz możliwości pracy w terenie. Musimy poczekać do wiosny. Po drugie musimy przejść omawiany odcinek by naocznie sprawdzić czy miejsca usytuowania poszczególnych słupów są optymalne. To samo czeka stroną czeską. Dopiero wtedy spotkamy się kolejny raz by podjąć decyzję co do losów poszczególnych słupów. Wtedy będziemy mogli przystąpić do konkretnych prac.



Foto: Krzysztof Tęcza

Na dzień dzisiejszy ustaliliśmy, że oznaczenia szlaków czeskich wchodzących na stronę polską będą na zasadach czeskich i odwrotnie. A na częściach wspólnych na tabliczkach kierunkowych pojawią się odległości podane zarówno w kilometrach jak i czasowe. Po stronie polskiej najpierw będzie informacja czasowa a w nawiasie w kilometrach, a po stronie czeskiej odwrotnie. Pozwoli to zachować zarówno ciągłość oznaczeń obu stron jak i ich czytelność.

Aby uzmysłowić jaki ogrom pracy nas czeka podam, że na dzień dzisiejszy na granicznym odcinku w Karkonoszach posiadamy 20 słupów z drogowskazami.

Dodam jeszcze, że partnerem w działaniach granicznych dla jeleniogórskiego Oddziału PTTK jest Liberecká Komisja Znakarska z Oddziału Rokytnice oraz Královéhradecká Komisja Znakarska z Oddziału Trutnov. Jeśli chodzi o całość to ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Oddziałów PTTK: „Pogórze Izerskie” Lubań Śląski, „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra, „Ziemi Kamiennogórskiej” Kamienna Góra, „Ziemi Wałbrzyskiej” Wałbrzych, „Ziemi Kłodzkiej” Kłodzko, im. dr M. Orłowicza Międzygórze, „Bialski” Łądek-Zdrój, Głuchołazy, „Sudetów Wschodnich” Prudnik, „Beskid Śląski” Cieszyn i Wisła. Ze strony czeskiej byli to przedstawiciele oddziałów KČT: Liberec, Rokytnice, Trutnov, Náchod, Rychnov n.K., Ústí nad Orlicí, Šumperk, Jeseník, Bruntál, Opava i Karviná.

Jak widać z powyższego przedstawienia w spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele znakarzy z Beskidów. Wynika to z faktu, że Czesi chcą wypracowane zasady wprowadzić na całej swojej granicy górskiej aż do trójstyku ze Słowacją.

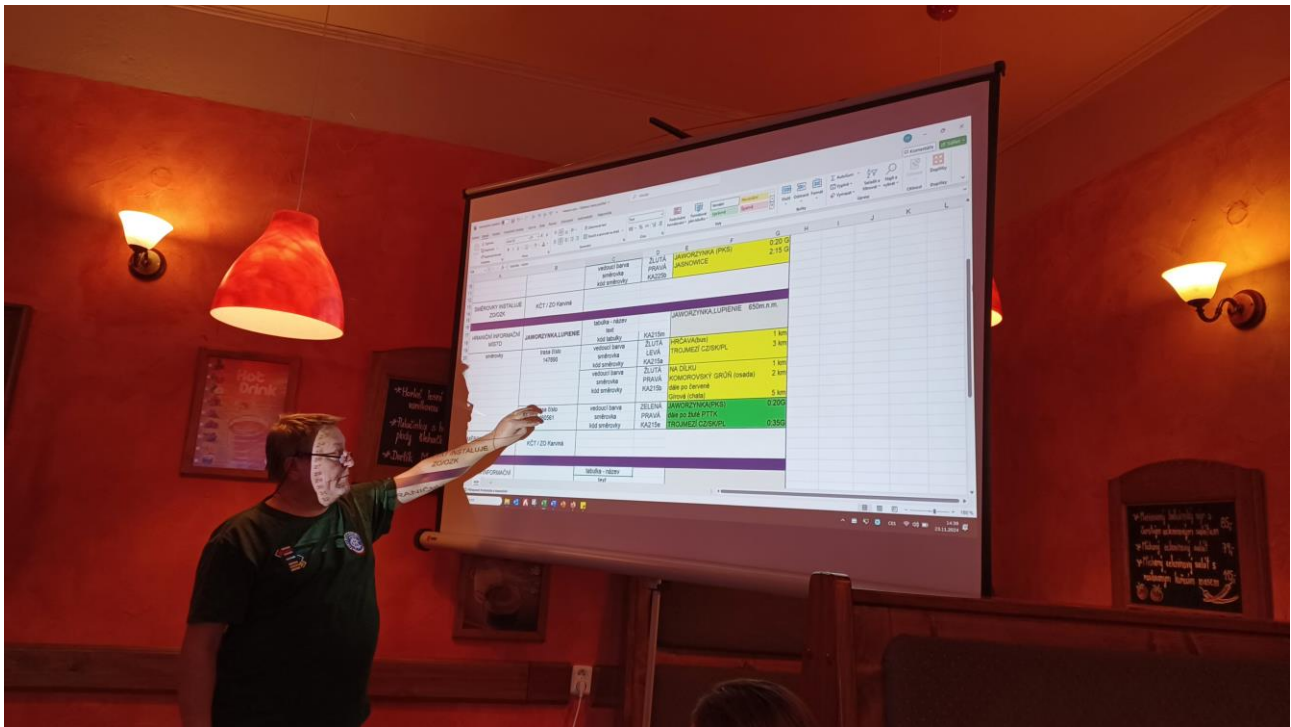


Foto: Krzysztof Tęcza

Podam jeszcze że Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze utrzymuje w dobrym stanie szlaki na terenie obejmującym obszar od Jakuszyń przez Torfowisko Izerskie, Czerniawę Zdrój, Orłowice do Świeradowa Zdroju na zachodzie. Od Świeradowa przez Sępią Górę, Rozdroże izerskie, Kopań, Latoniów, Wojcieszycy, Rybnicę, Jezioro Pilchowickie, Wleń, Ostrzycę, Proboszczów do Świerzawy na północy. Od Świerzawy przez Wojcieszów, Radomierz, Trzczańskie, Karpniki, Bukowiec, Kowary, Przełęcz Kowarską do Rozdroża Kowarskiego na wschodzie. Od Rozdroża Kowarskiego przez Przełęcz Okraj, Śnieżkę, Przełęcz Karkonoską, Łabski Szczyt, Szrenicę, Halę Szrenicką do Jakuszyń od południa.

Jak widać jest to bardzo rozległy teren, a dotarcie do przebiegających tam szlaków często jest bardzo utrudnione.

Krzysztof Tęcza